

Ceny prenumeraty

We Lwowie: miesięcznie 2 kor.,
za codzienną dwukrotną dostawę
do domu dopłaca się 60 halerzy.
Z przesyłką poczt. w kraju i monarchii
miesięcz. 2 K. 50 h. } z 2-krot. 3 K. — h.
kwart. 7 K. 50 h. } wysyłką 9 K. — h.
rocznie 30 K. — h. } pocztow. 36 K. — h.
W Niemczech: miesięcznie 4 kor.
W innych państwach Związku pocztowego
miesięcznie 5 koron.
Zmiana adresu pocztowego 40 hal.
Redakcja, Administracja, Drukarnia
Lwów, ulica Chorażczyzny 17—19.

Ceny ogłoszeń

Ogłoszenia (inseraty) za 1 wiersz peti-
towy lub jego miejsce 20 hal.
Nadesłane za wiersz petitowy lub
jego miejsce 80 halerzy.
Nekrologia za wiersz peti. 60 hal.
Doniesienia o ślubach, zaręczynach
i p. wiadomości po 1 kor. za wiersz.
Drobne ogłoszenia za wyraz 6 hal.
najmniej 60 halerzy. Wyrazy grub-
szem pismem liczą się podwójnie.
Ceny oddzielnych numerów
Nr. popołudn. 6 h. z przesyłką 10 h.
Nr. poranny 4 h. z przesyłką 6 h.
Drobnych rękopisów nie zwraca się.

Słowo Polskie

wychodzi 2 razy dziennie

Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do: Redakcji Słowa Polskiego we Lwowie. — Listy w sprawach prenumeraty i odbioru pisma, ogłoszenia reklamacyjne uprasza się nadsyłać pod adresem: Administracja Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla telegramów: Słowo Lwów. — Nr. telefonu Redakcji 740, Administracji 541.

Wydawca: inżynier WACŁAW WOLSKI.

Redaktor naczelny: ZYGMUNT WASILEWSKI.

Kalendarz lwowski.

Sobota: 18. kwietnia.

Imiona. Rz.-kat. Dziś: Apoloniusza b. Jutro: Emmy p. — Gr.-kat. Dziś: Subota weł. Jutro: Woskr. H. Słow. Dziś: Gościława. Jutro: Włodzimierza.

Wschód słońca 5:04, zachód 6:54.

Nabożeństwa. Dziś w kościele OO. Bernardynów o g. 9 uroczysta wotywa „de Immaculata“, o g. 10 msza św. z wystawieniem Najśw. Sakramentu w kościele OO. Jezuitów, o g. 11 u OO. Bernardynów, o 12 w katedrze łac. Jutro jako w trzecią niedzielę miesiąca w kościele OO. Dominikanów po niesporach o g. 4:30 pop. uroczysta procesja zakonna z Najśw. Sakr. w monstrancji.

Muzea i biblioteki. Zakład Narodowy im. Ossolińskich. Biblioteka od godziny 9 do 2 z wyjątkiem dni świąt, muzeum we wtorki i piątki także od 3 do 5 popoł., bez opłaty. — Muzeum im. Dzieduszyckich, ulica Teatralna 18. Wstęp za zgłoszeniem się w zarządzie (chwilowo). Bez opłaty. — Muzeum przemysłowe miejskie otwarte codziennie, prócz niedziel, od g. 9 do 3 popoł., w dni świąteczne od g. 10 do 1 popołud. Biblioteka muzealna od g. 9 do 12 i od 5 do 8 w. Bez opłaty. — Biblioteka uniwersytecka. Codziennie oprócz dni świąt od g. 12 do 2 popoł. i od 4 do 7 w. — Biblioteka fundacji Wiktora hr. Baworowskiego ulica Ujejskiego 2. We wtorki, środy, piątki i soboty od g. 4 do 6 w. (Dla pracujących naukowców). — Biblioteka medyczna (Pawlikowskich, prywatna) ul. Trzebiego Maja 5. W środy i soboty od g. 11 do 12. — Biblioteka Szkoły politechnicznej codziennie od 10 do 11 i od 4 do 8 w niedzielę i poniedziałek od 11 do 1. W święta uroczyste zamknięta. — Biblioteka i pracownia „Naukowego Tow. im. Szewczenki“. Codziennie od g. 2 do 6 pop. (oprócz niedziel i świąt ruskich). — Biblioteka Narodnego Domu (Teatralna 22) codziennie oprócz świąt od g. 9 do 1 i od 3 do 7 w.

Wystawy stałe. Towarzystwo przyjaciół sztuk pięknych, plac Św. Ducha 1. 10. Codziennie od godziny 10 do 4. Opłata w dni powszed. 60 hal. W niedzielę 30 hal. **Salon sztuk pięknych** przy ulicy Trzebiego Maja 1. 11 od godziny 10 rano do 7 w. (wiecz. przy oświetleniu elektrycznym). Wstęp w dni powszednie 40 h., w święta 30 h. Młodzież szkolna 20 h. — Miejska wystawa okazów przemysłu krajowego, plac Halicki, dom niegdyś Biesiadeckich. Wstęp wolny.

Panoramy. Kościuszkę pod Racławicami. Plac wystawowy w parku Kilińskiego. Od g. 9 do zmroku za opłatą.

Foto-Plastikon. Pasaż Hausmana. Codziennie od 10 r. do 10 w. „Piękna podróż po cesarstwie Anamu (na wschodnim wybrzeżu Indji)“ od 12/4 do 18/4. Wstęp 20 halerzy.

Teatr. Teatr miejski: Dziś: „Żydówka“, opera Halevy'ego. — Jutro o godzinie 3 1/2 popołudniu: „Śpiący recerze“, fantastyczne widowisko S. Friedberga. — Wieczorem o godz. 7 1/2: „Słodka dziewczyna“, operetka Henr. Reinhardta.

Teatr ludowy (ulica Zimorowicza 17). Jutro o godzinie 8 1/2 popołudniu: „Dom otwarty“, komedia M. Bałuckiego. — Wieczór o godz. 7 1/2: „Dwór w Władkowicach“, komedia Z. Przybylskiego.

Koncerty. W Filharmonii (b. teatr Skarbowski). Dziś: Wielki koncert pod dyrekcją ks. Wawrzyńca Perosiego. — Jutro: Koncert symfoniczny. — Początek o godz. 8 w.

Odczyty i wykłady. Powszechne wykłady uniwersyteckie. Dziś: P. Jan Kasprowicz: „Mistyryzm w poezji polskiej“ o g. 7 1/2 w. (Zakład fiz. Uniw.).

Posiedzenia i zgromadzenia. Dziś: Wal. zgromadzenie „Kasy zapomogowej“ Stow. wzaj. pomocy kupców i młodzieży handlowej.

Jutro: Walne zgromadzenie Stow. zawodowego robotników piekarskich o g. 10 r. w „Gwieździe“. — W szkole im. św. Marcina zgromadzenie w sprawie założenia „Sokoła“ na Żółkiewskim o g. 5 popoł.

Wspólne świętowanie. Dziś: w „Skale“ o godz. 7 1/2 wiecz. — Stow. „Wspólność“ o g. 8 w. w „Gwieździe“. — W Kasynie urzędniczym o g. 8 w. — Majstrów krawieckich w „Gwieździe“ o g. 8 w.

Jutro: w „Czytelnicy akademickiej“ i „Bratniej pomocy“. Wszelkie lwowskiej“ o g. 11 przed poł. w lokalu „Czytelnicy akad.“ — w „Sokole“ o g. 7 w. — w „Kole liter.“ o g. 12 1/2 w poł. — w „Gwieździe“ o g. 12 w poł. — w Tow. ochot. straży ogniowej „Sokol“ o g. 12 w poł.

Spostrzeżenia meteorologiczne z (obserwatorium astronom. Politechniki) w d. 17 kwietnia b. r.:

Godzina	Cisnienie w mm.	Temperatura C.	Wiatr	Opad w 24 g. (g. 2 pp)	Temperatura Naj-wyższa	Naj-niższa
7 rano	729.7	+ 2.7	NNE ⁴	+ 9.0 — 1.0		
2 popoł.	728.6	+ 7.1	SNE ³			
9 wiecz.	726.2	+ 5.7	NE ⁴			

U w a g i: Przeważnie pochmurno, od 5 popołudniu do wieczora nieznaczny deszcz.

Telegramy „Słowa Polskiego“.

z dnia 18 kwietnia.

Nowy dramat Wyspiańskiego.

Kraków. (Tel. pryw.). Wyspiański złożył wczoraj dyrekcji krakowskiego teatru nowy swój dramat p. t.: „Bolesław Śmiały“, który będzie grany jeszcze w bieżącym sezonie.

Komisya ministeryalna w Boryslawiu.

Boryslaw. (Tel. pryw.). Komisya ministeryalna obeszła kopalnie na drodze i Potoku. Konferencya odbywa się w sali „Towarzystwa karpackiego“.

Angielscy przedsiębiorcy w Galicyi.

Drohobycz. (Tel. wł.). Wczoraj kupiła firma A. F. Singe Perkins Mac Intosh z Londynu teren naftowy 20 morgowy za 88.000 koron od pp. dr. Szajny i Furgalskiego.

Sytuacja.

Praga. (Tel. wł.). „Narodni Listy“ piszą: Minister prezydent dr. Koerber odwiedził onegdaj ministra Rezka w jego biurze. Popołudniu odbył konferencyę z prezesem Koła polskiego Jaworskim. Wczoraj odbyła się Rada ministrów w sprawie zarządzania dyspozycyją co do sesji parlamentarnej.

Sejm węgierski.

Budapeszt. (TBk.). Poseł Ludwik Hollo, zabrawszy głos na wczor. posiedzeniu w sprawie osobistej, odparł zarzut, jakoby on, jako naczelny redaktor dziennika „Magyar Ország“, wydawał polecenie, by współpracownicy dziennika bez względu na prawdę, podawali sensacyjne wiadomości. Mowca zaznaczył, że dziennik jego bynajmniej nie jest pismem rewolucyjnym.

Izba rozpoczęła dyskusyę nad prowizoryum budżetowem: Poseł Franciszek Kossuth w imieniu stronnictwa niezawisłości wyjaśnia swe stanowisko w tem trudnem obecnem położeniu. Cała odpowiedzialność spada na rząd, który nieprawidłowo interpretował regulamin i zamiast przedłożyć do obrad sprawy, związane pewnym stałym terminem, przedłożył ustawę wojskową. Zamiast, by Izba obradowała nad budżetem, zmusza rząd Izbę do obrad nad przedłożeniem wojskowem, nakładając krajowi ciężkie daniny. Stronnictwo niezawisłych, podczas obrad nad pierwszym prowizoryum budżetowem zachowało się z zupełną lojalnością w nadziei, że rząd skieruje działalność parlamentu na drogę ustawową. Rząd jednak nadużył tej lojalności i wypełnił czas prowizoryum przedłożeniami wojskowymi.

W dalszym ciągu p. Kossuth uzasadniał swoje opozycyjne stanowisko względem rządu wogóle, a względem prowizoryum budżetowego w szczególności i postawił rezolucyę, wzywającą rząd do tego, aby po prowizoryum budżetowem poświęcił obrady wyłącznie rozprawie budżetowej, a zarazem wyrażającą nieufność dla rządu, z powodu, że nie dąży do niezawisłości Węgier, jako państwa.

P. hr. Jan Zichy (katol. str. lud.) upatrywał przyczynę obecnego trudnego położenia politycznego w złaniu się dawnego stronnictwa narodowego z dawną partją liberalną. Stronnictwo katolicko-ludowe nie chce, aby gabinet rządził pozakonstytucyjnie i dlatego oświadcza się za prowizoryum budżetowem.

Potem obrady nad owym przedmiotem przerywano i przystąpiono do rozpraw nad interpelacyami. Min. honwedów br. Fejervary, odpowiadając na interpelacyę Pappa, powołał się na onegdajsze swoje wywody w sprawie śpiewania „Boże wspieraj“ w szkole kadeckiej w Pięciokościolach i prosił o przyjęcie swej odpowiedzi do wiadomości. Po ostrej polemice p. Pappa z ministrem, na wniosek opozycji postanowiono nad tą kwestyą głosować dopiero na posiedzeniu następnem i to imiennie. Prez. min. Szell odpowiadał następnie na interpelacyę w sprawie onegdajszych zajęć w Zagrzebiu i oświadczył, że wprawdzie doniesienia dzienników opozycyjnych były bardzo przesadzone, jednakże nie da się zaprzeczyć, że demonstracye te były wymierzone przeciw węgierskiej idei państwowej.

Burzliwe jednak żywioły znajdują się wszędzie, a obywatelstwo Zagrzebia udziału w zaburzeniach nie brało. Odpowiedź tę Izba przyjęła do wiadomości, poczem posiedzenie zamknięto, naznaczając następne na dziś. Przy końcu posiedzenia odczytano nagłe interpelacye, które będą traktowane na dzisiejszem posiedzeniu, między innemi interpelacyę p. Vison-taya o położeniu węgierskich robotników w Galicyi.

Budapeszt. (T. wł.). W kołach politycznych z wielkim zainteresowaniem oczekują mowy prezydenta gabinetu, Szella, jaką wygłosić ma w dyskusyi nad prowizoryum budżetowem, ponieważ mowa ta zawierać będzie ustęp o politycznem położeniu Węgier.

Podziemna Rosya w oświetleniu urzędowem.

Petersburg. (TBk.). Tyfliski urzędowy dziennik „Kaukaz“ donosi, że w aresztach w Toci (gub. czarnomorskiej), zmarł pewien włościanin, uwięziony za pijaństwo. Jako powód śmierci podano nadmierne używanie alkoholu. Tymczasem rozesła się pogłoska, że więzień został zabity przez policyantów. Skutkiem tego około 100 włościan, przeważnie podpiłych, zebrało się przed budynkiem aresztu i żądało obdukcji zmarłego.

Zebrań napadli następnie na policyę i uwolnili uwięzionych z aresztów. Wezwano wojsko, które rozprószyło ekscendentów. Ośmiu aresztantów zbiegło. Sekcyja zwłok wykazała śmierć skutkiem pobić. Winnych policyantów i ekscendentów pociągnięto do odpowiedzialności, tak samo naczelnika okręgu, któremu podlega więzienie, i lekarza okręgu.

Stan wyjątkowy w Finlandyi.

Petersburg. (TBk.). „Finland. gazeta“ omawiając rozporządzenie cara, nadające gubernatorowi finlandzkiemu nadzwyczajne pełnomocnictwa, pisze: Chcemy mieć nadzieję, że to nadzwyczajne zarządzenie doprowadzi do pożądanego rezultatu (?) i nie okaże się konieczność uciekania się do jeszcze ostrzejszych środków. (!) Rząd rosyjski bowiem nie wstrzyma się ze swemi zarządzeniami dopóty, póki mu się nie powiedzie za jaką bądź cenę wobec każdego poddanego przeprowadzić „świętej, absolutnej woli cara“.

Masowa dezercya w Portugalii.

Madryt. (T. B. k.) Donoszą z Lizbony, że 100 żołnierzy z pułku piechoty, przebywającego w Oporto, zbiegło. Władze jednak ujęły dezertów i wysłały ich do Afryki.

Prinetti.

Rzym. (T. B. k.) Dziennik „Kapitan Fracasa“ zaprzecza pogłoskom o ustąpieniu włoskiego ministra spraw zagranicznych, Prinetti'ego. Dziennik upoważniony jest do oświadczenia, że Prinetti nie miał wogóle zamiaru podawać się do dymisji ani też żadna z kompetentnych osobistości nie myślała o tej ewentualności.

Ucieczka oficera honwedów.

Budapeszt. (Tel. wł.) Z Oedenburgu uciekł profesor tamtejszej honwedzkiej szkoły realnej, oficer honwedów Gedeon Horvath, który zdołał przedtem na podstawie sfałszowanych dokumentów wyostać z ministerstwa kaucyą zaślubionej przed 2 laty żony w sumie około 50.000 koron.

Combes junior pod zarzutem przekupstwa.

Paryż. (T.B.k.) Sędzia śledczy przesłuchiwał wczoraj popołudniu redaktora dziennika „Petit Dauphin“ Bessona z powodu skargi o oszczerstwo, wniesionej przeciw niemu przez Edgara Combesa, syna prezydenta ministrów, przeciw któremu podniesiono znane zarzuty usiłowanego przekupstwa w sprawie zakonu Kartuzów. Besson odpowiedział, że zeznania swe poczyni jedynie przed sądem przysięgłych i prosił, aby go przed ten sąd jedynie postawiono.

Pogrzeb konsula Szerbiny.

Petersburg. (T.B.k.) Telegram kierownictwa rosyjskiego konsulatu w Mitrowicy z dnia 4. kwietnia donosi o pogrzebie Szerbiny i o wyprawieniu jego zwłok do Czernihowa na Salonikę, Konstantynopol i Odesę.

Niepokoje antymadziarskie w Chorwacyi.

Zagrzeb. (T.B.k.) Liczbę żandarmów powiększono do 140 i zarządzono wszelkie środki celem zapobieżenia ekscesom.

Walka kulturalna we Francyi.

Paryż. (TBk.). Onegdaj zjawili się komisarze policyjni w 26 kongregacyjnych szkołach ludowych paryskich, aby doręczyć dekrety rozwiązujące. Termin do opuszczenia pozostawiono 1 do 3 miesięczny.

Grenoble. (TBk.). Generalny przeor zakonu Kartuzów Grande Chartreuse oświadczył komisarzowi policyi, który przybył, aby stwierdzić, czy zakonnicy opuścili klasztor, że nie opuści klasztoru, chyba przed przemocą. Komisarz policyi wystosował o tem sprawozdanie do prefektury.

Amerykańska eskadra we Francji.

Paryż. (Tel. wł.) Nagle zapowiedziane odwiedziny eskadry amerykańskiej w Marsylii wywołały wielkie wrażenie wobec znanego zaproszenia rządu niemieckiego, aby eskadra ta zawiązała także do Kilonii, czemu, jak wiadomo, odmówiono. Usprawiedliwione są te odwiedziny eskadry amerykańskiej pozornie tem, że komendant jej, admirał Pottow, bawi obecnie we Francji i połączy się ze swą eskadrą w Marsylii. Eskadra oczekiwana będzie w Marsylii powrotu Loubeta. Okręty angielskie, włoskie i rosyjskie zgostują eskadrze amerykańskiej entuzjastyczne przyjęcie. Jest to oczywiście wyraźna fronda przeciw Niemcom.

Berlin. (Tel. wł.) Odwiedziny eskadry amerykańskiej w Marsylii nie mają politycznego znaczenia. (?) (Tak wygodnie sądzić w Berlinie wobec niemieckiej odmowy wizyty floty amer. w porcie niemieckim).

Arystokratyczny ojciec.

Paryż. (Tel. wł.) Między hr. La Loge de Saint Brisson a synem jego powstała ostra wymiana słów wskutek sprawy spadkowej. Podczas sprzeczki syn kilkakrotnie strzelił do ojca. Ojciec obojętnie uwięziono.

Rosja w Mandżurji.

Londyn. (Tel. wł.) Rosja, jak donosi „Daily Mail”, postanowiła utworzyć jako posiłkowe wojsko dla swoich garnizonów w Mandżurji, nowe pułki chińskie, które w ciągu trzech lat mają osiągnąć 50.000 ludzi.

Ofiary ekspedycji naukowej.

Londyn. (Tel. wł.) Podług doniesienia pism tutejszych przybyła do Sidney ekspedycja, wysłana przed 8 miesiącami do Kerguelenland. Ośmiomiesięczny pobyt w tym kraju uczynił straszne spustoszenia w członkach tej wyprawy. Jeden z lekarzy umarł, drugi zaś i przewodnik przybyli do Sidney w takim stanie, że trudno, aby przyjsię mogli już do zdrowia.

Echa mordu chojnickiego.

Berlin. (Tel. wł.) Z Chojnic donoszą: Lekarz okręgowy dr. König, któremu przedłożono znalezione kości, stwierdził, że według wszelkiego prawdopodobieństwa są to kości, których brakowało do tułowia zamordowanego gimnazjalisty Wintera. Na tej kości utrzymywany był kamasz męski, który należał albo do Wintera, albo został przez sprawcę zamachu pozostawiony. Brakuje dotąd jeszcze tylko jednego palca. W Chojnicach panuje wielkie wzburzenie, ponieważ prawie pewnem jest, że znalezione kości są resztkami zamordowanego Wintera.

Pogodzenie?

Berlin. (Tel. wł.) „Hannov. Anzeiger” dowiadyje się z Gmunden, że cesarz niemiecki uda się w jesieni do ks. Cumberland, syna b. królowej Hannoveru, do Gmunden na polowanie.

Strajki.

Marsylia. (TBk.) Między strajkującymi a pracującymi robotnikami portowymi przyszło wczoraj do bójki. Musiało wkroczyć wojsko. Władze zarządziły wzmocnienie sił wojskowych.

Budapeszt. (TBk.) Większość strajkujących robotników tramwajowych powróciła wczoraj do roboty.

Echa eksplozji arsenału chińskiego.

Berlin. (Tel. wł.) „Berl. Tagbl.” dowiadyje się z Hong Kong, że wielki arsenał w Kantonie, który niedawno wysadzony został w powietrze, uległ temu wypadkowi za sprawą urzędników chińskich. Ponieważ urzędnicy ci wielką ilość prochu z arsenału tego sprzedali powstańcom, przeto aby uniknąć odpowiedzialności wobec zarządzonego śledztwa, wysadzili arsenał w powietrze.

Niepokoje na Bałkanie.

Sofia. (Tel. wł.) Studenci tutejszych szkół wyższych zwołali zgromadzenie, które się ma odbyć podczas świąt wielkanocnych (st. st.) w celu zaprzestowania przeciw stanowisku rządu w kwestyi macedońskiej.

Amerykanie w Chinach.

Londyn. (Tel. wł.) Rząd amerykański, jak się dowiadyje „Morning Post”, za przyjazne swoje stanowisko wobec powstania w Chinach, otrzymał liczne kupieckie koncesje i korzyści. I tak popierają Chiny kupców amerykańskich w ich podróżach wewnątrz kraju, a nadto starają się ile możności ułatwić import towarów amerykańskich, który w porównaniu do 2 lat ostatnich wzrósł przeszło o 100 proc.

Śniegi i burze.

Paryż. (TBk.) Tutaj w Paryżu, w Lionie, w St. Etienne i innych miejscowościach pada śnieg.

Marsylia. (TBk.) Szaleje tu straszna burza, która zrządziła wielkie szkody. Wiele okrętów zerwanych zostało z kotwicy, a wiele małych zatono. W części portu roboty przerwane. Żaden okręt nie może wpłynąć do portu, a nawet parowce pocztowe, z obawy przed rozbiciem się, nie wyruszyły w drogę.

Marsylia. (TBk.) Burza o niepamiętnej od lat sile trwała przez cały wczorajsz dzień. Zato-

neło 40 ludzi. Okręty nie mogły ani wjeżdżać do portu ani wyjeżdżać.

Kongres niem. historyków.

Heidelberg. (T. wł.) Zakończył się tu wczoraj kongres niem. historyków. Następną odbędzie się w r. 1905 w Salcburgu.

Sfingowany interview.

Wiedeń. (Tel. wł.) Włoski dziennik „Giornale d' Italia” ogłosił przed kilku dniami interview z byłym ministrem, obecnie prezydentem wspólnej najw. Izby obrachunkowej, Ernestem Plenerem, który miał podczas swego pobytu świątecznego we Florencji oświadczyć delegatowi dziennika, że dążenie Włochów austriackich do stworzenia włoskiej wszechmocy w Tryeście jest zupełnie godziwe i uznania godne, a nie należy się wcale obawiać z tego powodu wzrostu irredenty. Najciekawszym momentem w całym tym interview jest to, iż p. Plener nie wyjeżdżał wcale na święta do Florencji i zapewnia, że żadnego dziennikarza włoskiego na oczy nie widział.

Praga. (T. wł.) Komitet wykonawczy czeskich posłów do Rady państwa i Sejmu zwołany tu został na jutro, celem uchwalenia dyspozycji na ogólny wiec mężów zaufania, zapowiedziany na 26 bm.

Konstantynopol. (T.B.k.) Po wczorajszym selamluku sułtan przyjmował ambasadorów austro-węgierskiego i rosyjskiego.

Rzym. (T.B.k.) Według dzienników, Hoc (Goetz) opuści dziś Neapol i uda się do Genewy.

Berlin. (T.B.k.) Cesarz Wilhelm odwiedził wczoraj ambasadora tureckiego.

Petersburg. (Tel. wł.) Minister wojny Kuropatkin rozpoczyna w tych dniach kilkumiesięczną podróż inspekcyjną po Azji.

Drezno. (Tel. wł.) Następcą tronu Fryderyk August powrócił tu z Włoch.

Ołomuniec. (T. wł.) Zmarł radca konsystorski, prałat papieski, dr. Józef Hanel.

Wiadomości bieżące.

— **Wiadomości osobiste.** Ks. metropolita Szeptycki przebywa w Nervi, w pobliżu Geny. Nie zamieszkał on w osobnej willi, jak było postanowionem, lecz w hotelu Strand. Willi, z powodu sezonowego przepełnienia, nie można było wynająć. Stan zdrowia ks. metropolity — jak donosi „Hałyczanin” — znacznie się polepszył, zwłaszcza umniejszyły się cierpienia nóg. Przenikliwe wiatry i zimna, jakie teraz w tamtych stronach panują, uniemożliwiają ks. metropolicie korzystanie ze świeżego powietrza. Za poradą lekarzy przeniesie on się do innej miejscowości na Riwierze, gdzie klimat jest teraz łagodniejszy, niż w Nervi.

— **Mianowania i przeniesienia.** Minister kolei żelaznych zamianował w drodze konkursu oficjalą Jana Pankiewicza we Lwowie, kontrolorem transportów dla dyrekcji kolei państwowych w Krakowie, oraz przeniósł na własne życzenie asystenta Stanisława Ostrowskiego ze Stanisławowa do okręgu dyrekcji lwowskiej.

Galic. dyrekcja poczt i telegrafów zamianowała ukończonych uczniów szkół średnich: Władysława Meidingera dla Rzeszowa, Franciszka Pirożka dla Brodów, praktykantami pocztowymi.

— **Samobójstwo.** o którego rozpaczliwym kroku na Cytadeli, donieśliśmy onegdaj rano, nazywał się Józef Dudziakiewicz i był, jak wiadomo, słuchaczem praw, odbywającym służbę jednoroczną. Wczoraj popoł. odbył się z Cytadeli pogrzeb nieszczęśliwego młodzieńca. Powód samobójstwa jest wedle „Gaz. lwowskiej” niewiadomy.

— **Ślub panny Anieli Templówniej,** córki pp. Stanisława (radcy wyższego sądu krajowego lwowskiego) i Wandy z Trompetrów, z p. Maryanem Misińskim, odbędzie się d. 25 kwietnia b. r. o g. 12 w południe w Kościele OO. Bernardynów we Lwowie.

— **Nagła śmierć.** zmarło wczoraj dziecko Katarzyny Dziwińskiej, zamieszkałej pod l. 18 przy ulicy Szeptyckiej. Komisja sądowo-lekarska poleciła zwłoki przewieźć do kostnicy instytutu medycyny sądowej.

— **Tyfus w Borysławiu.** Telegrafują nam z Borysławia: Sprawdzono tu kilka świeżych wypadków tyfusu plamistego. Daje się uczuwać brak lekarzy.

— **Znaleziono.** Dnia 16 b. m. znaleziono na schodach w namiestnictwie między 12—1 po południu złoty wisiorak do zegarka. Właściciel może się zgłosić w Szkołę freblowskiej przy ul. Kościuszki l. 3, po cząwszy od 20 kwietnia między 9—12 przed południem.

— **Place Lawn-Tennisowe** otwarto na dole i na górze ogrodu Towarzystwa strzeleckiego dla członków Klubu urzędników namiestnictwa i prokuratorów skarbu, oraz dla gości wprowadzonych.

— **Nietakt pana kontrolora.** Woznica kolei elektrycznej, prowadzący wczoraj wóz nr. 8 około 12 w południe, spostrzegłszy procesję wchodzącą do cerkwi Włoskiej, wstrzymał wóz w należytem oddaleniu, aby nie przeszkadzać obrzędowi religijnemu. Niepodoobało się to p. kontrolorowi Bąkowskiemu, który krzykliwe kazał mu dalej w tłum jechać. Woznica, nie chcąc się narażać na zarzut niesubordynacji, musiał wykonać rozkaz, przez co wstrzymał pochód procesji. Mimo nawoływań publiczności, aby wóz cofnięto, nie chciał butny kontrolor na to pozwolić i oburzył do tego stopnia publiczność aroganckiem zachowaniem się (nie zdjął czapki przed niesioną monstracją), iż publiczność sama przemocą wóz cofnęła o kilkaś kroków, aby umożliwić wejście procesji do cerkwi.

— **Atrament „Tlenu” a bakterye.** Od p. Br. Koskowskiego, jednego z dyrektorów fabryki lwowskiej przetworów chemicznych „Tlen”, otrzymujemy następujące pismo:

„We wczorajszym numerze „Słowa Polskiego” w rubryce „Rozmaitości” znalazłem notatkę o niebezpieczeństwie zlizywania atramentu, uprawianego często przez dzieci, z tego powodu, że znajdują się w nim zwykle całe kolonie złośliwych bakterij, wywołujących ciężkie choroby. Otóż do powyższej notatki radbym dodać tyle, że sprawa ta była rozpatrywana w fabryce chemicznej „Tlen” przy produkcji atramentu i w celu zapobieżenia rozwijaniu się bakterij w atramencie, dodaje się doń jednego z najnowszych środków, energicznie zabijających zarazki formaliny. Zlizywanie więc atramentu „krajowego” jest mniej niebezpieczne, jednakże nie może być tolerowane choćby z powodu ujemnego działania składników chemicznych”.

— **Stały chór Filharmonii.** Mając zamiar zorganizować stały chór mieszany, któryby brał udział w oratoryach, oraz przedstawieniach operowych, rozpisuje niniejszem podpisaną dyrekcja konkurs na posady chórzystów i chórzystek najpóźniej do dnia 15 września b. r. Kontrakt trzyletni. Gaże, stosownie do uzdolnienia, do 120 koron miesięcznie. W razie wyjazdów odpowiednie dyety. Z chwilą zorganizowania chóru, stworzy dyrekcja fundusz emerytalny tak dla członków orkiestry, jak i chóru, składając jako kapitał zakładowy 2000 koron i zobowiązując się do składania stałych wkładek rocznych. Zgłoszenia przyjmuje się codziennie od godziny 4 do 6 po południu w kancelaryi Filharmonii. Dyrekcja Filharmonii we Lwowie.

— **Polacy u papieża.** Z Rzymu piszą nam: Dnia 14 kwietnia br. o godzinie 12 w południe przyjął papież Leon XIII. na prywatnej audyencji grono uczestników tegorocznej wycieczki naukowej, urządzonej ze Stanisławowa do Włoch. W wycieczce wzięli udział profesor dr. Mikołaj Sabat, jako kierownik wycieczki, dyrektor gimnazjum Franciszek Terlikowski, katecheta gimn. ks. Feliks Malarski, inspektor kolei państwowych Benedykt Siebauer, katecheta szkoły wydz. żeńskiej ks. Bronisław Limanowski i uczniowie gimnazjum Stanisławowskiego Chowaniec Wacław, Gerstmann Zygmunt, Indyszewski Roman i Reger Władysław. Papież każdego z uczestników z osobna pobłogosławił i przypuścił laskawie do ucałowania ręki swojej.

— **Nowe pismo polskie** p. t. „Quo Vadis?” poczęło wychodzić w Wągrowcu pod redakcją p. Tadeusza Swinarskiego. Wychodzić będzie w trzech językach: polskim, francuskim i niemieckim. Celem czasopisma jest ściśle rejestrowanie krzywd działających się Polakom pod berłem chrześcijańskich i konstytucyjnych Prus.

— **Zawodowy oszust.** W ręce policyi lwowskiej dostał się sprytny oszust, który od szeregu lat prowadził bezkarnie swe rzemiosło, oszukując, okradając i wręcz rabując biedne dziewczęta. Wybrał on sobie za teren działania sfery służących i w tym celu dostał się przed laty do biura służb, gdzie najłatwiej mógł robić znajomości korzystne dla swego lotrowskiego zawodu.

Ostatnimi czasy był faktorem w osławionem biurze stręczyci Jana Seniowa, skąd też poszedł do areztów śledczych, oskarżony o cały szereg zbrodniczych czynów. Aresztowany pod zarzutem oszustwa i zbrodni usiłowanego gwałtu zwie się Stefan Golewicz, a oskarżyła go służąca Barbara Treła, której od dwu lat blisko zabierał cały z trudem zdobyty zarobek. Pod przyrzeczeniem małżeństwa wyłudził on od niej około 200 koron, dał nawet na zapowiedzi, gdy się jednak przekonał, że dziewczyna oddała mu już wszystkie oszczędności, oświadczył jej, że ślubu nie będzie, bo on potrzebuje parę setek. Mimo zerwania małżeństwa, przesładował on dalej Trełę i dopuścił się nawet dwukrotnie rabunku, wydzierając jej pieniądze na ulicy. Zrozpaczona dziewczyna, nie mogąc się pozbyć łotra, oskarżyła go w policyi, a energiczne śledztwo wykryło cały szereg zbrodni i ofiar sprytnego łotra, wyzyskiwanych przez niego w najniebezpieczniejszy sposób. Wczoraj aresztowano Golewicza, a śledztwo przeciw niemu prowadzi komisarz policyi, p. Stanisławiewicz.

□ **Nadworna.** (Czytelnia. — Święto sadzenia drzewek. — Dziecko w kanale). Piszą nam: Założona w swoim czasie — jak donosiłem — Czytelnia oświaty ludowej, a tak z zapalem i poświęceniem przez inteligentną miejscową popieraną, zyskuje w naszym mieście z każdym dniem niemal nowych członków, a wydział dba o to, aby ją ożywić. W ostatnią niedzielę przed Wielkanocą p. Bałaban, sekretarz sądu miał odczyt o ruchach ciał niebieskich, a przed kilku dniami za inicjatywą tego wydziału, szczególnie pana Szezerbowskiiego odbyło się w naszym mieście po raz pierwszy „Święto sadzenia drzewek”. — Okropne zbiegowisko wywołało we środę d. 15 b. m. znalezienie noworodka w kanale w realności p. Hirscha przy ul. Stanisławowskiej. Zwłoki te, jak sekoya wykazała, od kilku dni już tam pozostawały. Wyrodną matkę zandarmerya w przeciągu dwu godzin ujęła. Jest nią 16-letnia żydóweczka, która zeznała, iż po porodzie dzieckiem tem zajęła się jej matka, a jej samej nie było wiadomem, co matka z dzieckiem zrobiła. Pomimo takiego tłumaczenia się odstawiono ją do areztów sądowych, a kto właściwie winnym jest dzieciobójstwa, wykaże śledztwo. Rozprawa odbędzie się w Stanisławowie przed sądem przysięgłych.

□ **Rzeszów.** (Tow. zaliczkowe w przededniu walnego zgromadzenia. — Nawał przedstawień teatralnych.) Piszą nam: Walne zgromadzenie Tow. zaliczkowego odbędzie się w pierwszej połowie maja, a zatem trochę później niż zwykle. Spóźnienie to nastąpiło wskutek wielu prac przygotowawczych, mających na celu utworzenie kilku nowych działów, które Tow. prowadzić może z wielkim pożytkiem dla interesów własnych i ogółu. Najważniejszym z tych działów jest stworzenie oddziału zastawniczego, uchwalone przed dwoma miesiącami przez dyrekcję Tow. Obecnie prace przygotowawcze są na ukończeniu i zostaną walnemu zgromadzeniu przedstawione. Równocześnie jednak z przygotowaniami i pracami Tow. wre praca agitacyjna ze strony jednego z kandydatów na krzesło dyrektorskie, na którym á tout prix pragnąłby złożyć swoją spensjonowaną... egzystencję... i zająć w świecie finansowym Rzeszowa poważne stanowisko. Agitacja szalona wre po przedmieściach i wsiach, a przedewszystkiem w samym Rzeszowie. Jakże wyda owoce, niewiadomo. — Na początek maja zapowiedziano uroczystą ilość przedstawień dramatycznych. Amatorów z „Sokola“ przygotowują się ze „Sprawą kobiet“ Bałuckiego. Reżyseruje p. Myły. Amatorów z „Gwiazdy“ próbują „Skalbmierzanki“, reżyseruje p. Herman. Gronko artystów teatru krakowskiego zapowiedziało cztery przedstawienia. Obiecują dać Przybyszewskiego „Dla szczęścia“, Braccę „Nieszczęsna“, Graybnera „We troje“ i „Figurantki“, a nadto parę jednoaktówek.

□ **Rymanów.** (Pożar.) Piszą nam d. 16 b. m.: Wczoraj wieczorem o g. 9 wybuchł wielki pożar u gospodarza Penara w Klimkówce koło Rymanowa. Pożar ten, trwający prawie całą noc, zniszczył budynek mieszkalny, stodołę i kilka gumien ze słomą i sianem. Szkoda wynosi kilka tysięcy kor. Do winy podpalenia przyznał się 14-letni pastuch wspomnianego Penara. Pastucha tego Penar wydalil ze służby z powodu kradzieży jakiegoś zegarka. W zamiar za wydalenie, pastuch podpaleniem zemscił się na służbowawcy. Małoletniego podpalacza aresztowano. Śledztwo w toku. J. W.

□ **Wadowice.** (Pożary). W ostatnich dniach mieliśmy w naszym powiecie dwa mniejsze pożary. Na obszarze dworskim w Witanowicach spłonął dom mieszkalny czeladny, należący do właściciela dóbr p. Czesława Górkiewicza, w Barwałdzie górnym znów spłonął doszczętnie dom mieszkalny tamtejszego właściciela Stanisława Łuczaka. Przyczyna wybuchu pożaru w obu wypadkach nie jest wiadoma.

□ **Mielec.** (Śmiertelny wypadek). Przy spuszczeniu drzewa budulcowego na Wisłocę w gminie Tuczyń zabity został zatrudniony tam robotnik Michał Bogdan, drugi zaś robotnik przygnieciony drzewem odniósł ciężkie obrażenia wewnętrzne.

□ **Wojniów.** (Zagadkowy zgon). W tutejszym lesie znaleziono w tych dniach spalone zwłoki właściciela Oleksy Feduszkii. Wdrożono w tej sprawie dochodzenia karne.

□ **Śniatyn.** (Z braku nadzoru). W gminie Kniżem, tutejszego powiatu, dwuletnia córeczka tamtejszych właścicieli Nkieforuków, pozostawiona w domu przy rodziców bez należytego dozoru, wyszła z chaty i bawiąc się w pobliżu młynówki, wpadła do wody. Jakkolwiek pospieszono dziecku natychmiast z ratunkiem, nie udało się już go przyprowadzić do życia.

□ **Brody.** (Obawa światła. — Uchwały Rady powiatowej. — T. S. L.) Piszą nam: W poprzedniej korespondencji wspomnieliśmy, że jest nadzieja, iż ohydne oświetlenie miasta ustąpi oświetleniu elektrycznemu, o które miał magistrat traktować z właścicielem Brodów. Otóż sprawa ta ważna, mająca choć w części zmienić wygląd miasta rozległego, upadła z powodu wygórowanych żądań p. Schmidta, a taki sam los spotkał rokowania z przedstawicielem lwowskiej filii Szehekerta. Ciekawa rzecz, że miasto, mimo uchwały Rady gminnej, mimo zatwierdzenia jej przez wydział powiatowy, nie może otrzymać światła należytego. Czyżby obawa przed światłem tak była wielka? — Rada powiatowa brodzka powzięła na ostatnim posiedzeniu dwie uchwały, mające szersze znaczenie, mianowicie, aby poczynić kroki, celem zwołania Sejmu na sesję wiosenną, tudzież, aby ze względu na ważność kolei Północnej dla przemysłu krajowego, starano się o jej upaństwowienie. — Pięknego zadania podjęło się T. S. L. przez urządzenie kursów dla nauczania analfabetów. Kurs odbywać się będą oddzielnie dla mężczyzn i kobiet w porze dla pracujących dogodnej. Sympatyczne to Towarzystwo otwiera w przyszłą niedzielę czytelnię w Toporowie. Na otwarcie, które ma się odbyć bardzo uroczysto, wybiera się prócz członków kółka śpiewackiego, także liczne grono członków T. S. L. z Brodów.

Gmachy parlamentarne w Europie.

Niedaleko od bramy Brandenburskiej w Berlinie, na prost kolumny „Zwycięstwa“ na placu Królewskim, wznosił się czworobok ciężki, niezgrabny, uwieńczony kopułą, a raczej bania. Na czterech rogach wznoszą się wieże, płasko wcięte. Pomysł budynku podał Wallot. Bezstronni Niemcy i cudzoziemcy zgodnie utrzymują, że wśród niesmacznych budynków berlińskich, gmach parlamentu trzyma prym niezaprzeczoną. Zaczęto go budować w 1884 roku, budowa trwała lat 10; koszt wynosił 25 milionów marek. W głównym korpusie mieści się sala dla głównych uroczystości i sala posiedzeń.

Ta ostatnia tworzy czworokąt. Prezydium mieści się na wysokiej estradzie po węższej stronie sali; po bokach prezydium umieszczono fotele dla członków rady związkowej; u stóp prezydium stoły dla sekretarzy; przed tymi stolami stoły dla stenografów. Ławki poselskie wznoszą się amfiteatralnie, przecięte co kilka metrów przejściami, przedłużonymi od drzwi ku estradzie prezydialnej. Akustyka niezła, z czego są zadowoleni widzowie i słuchacze, pomieszczeni na galeriach. Po obu bokach hali wzdłuż fasady biegną salony recepcyjne, restauracja. Dalej mieszczą się biura prezydialne parlamentu, sale konferencyjne dla rady związkowej. W bocznych traktach sale dla prasy, poczta i telegraf, biblioteka i archiwum, czytelnia posłów, sale, przeznaczone dla odbywania komisji.

Parlament francuski posiada dwa pałace do rozporządzania. W pałacu luksemburskim mieści się senat. Front pałacu wychodzi na ulicę de Vaugirard; tyły na wspaniały i stary ogród luksemburski. Zbudował go Lebrasse w 1615—1620 roku na rozkaz Maryi de Medici. Po 1791 roku służył za rezydencję rozmaitym książętom krwi. Napoleon I. pomieścił tam senat. Od tej też pory gościła tam zawsze Izba wyższa, czy wtedy, gdy zwano ją „Patrie“ za Burbonów i Orleanów, czy senatem za Napoleonów i rzeszypolskiej. Wspaniała jest sala posiedzeń, dalej „Salle des Pas-Perdus“, gdzie deputowani, dziennikarze i faktorzy polityczni konferują pospół; wreszcie galeria i kaplica.

Izba poselska obraduje w tak zwanym dawniejszym pałacu Burbonów (Palais Bourbon). Na ten cel przerobił go architekt Joly 1828—1833 roku. Pałac Burbonów leży na lewym brzegu Sekwany, a Most Zgody łączy go z placem Zgody (Place de la Concorde), leżącym po prawym brzegu rzeki. Front, wzorowany na świątyni greckiej, wychodzi na Quai d'Orsay. Po lewej stronie gmachu sąsiaduje budynek ministerstwa spraw zagranicznych, tyły izby wychodzą na ulicę Uniwersytecką. Sala posiedzeń jest stosunkowo nieduża. Robi wrażenie sympatyczne, gdyż tworzy półkole. Ławki amfiteatralnie wzniesione. Galerye dla widzów natomiast bardzo niewygodne. Prezydium tronie bardzo wysoko. Trybuna dla mowy znajduje się poniżej trybuny prezydialnej. W pałacu mieści się wspaniałe mieszkanie dla prezesa Izby.

Gmach parlamentu angielskiego znajduje się w sąsiedztwie słynnego opactwa Westminsterkiego. Już w 1027 roku stał na tem miejscu gmach — gdzie obradował starodawny parlament angielski. Około 1400 roku przebudowano ów gmach i wzniesiono inny. Obecny gmach parlamentu liczy 73 metry długości i 20 metrów szerokości. Najnowsza przebudowa datuje się z 1834 roku. Opracował ją architekt Barry w stylu późniejszego gotyku. Dawna hala tworzy obecnie przedsionek, prowadzący do głównej sali, mieszczącej się pod wieżą środkową. Sale Izby lordów wykończono w 1847 roku; Izba gmin mogła zająć przeznaczone dla niej sale dopiero w 1852 roku. Front skończono w 1868 roku. Wychodzi on na Tamizę i liczy 275 metrów długości.

Gmach parlamentu wiedeńskiego stoi na Franzensringu, na wprost ogrodu ludowego, w okolicy, gdzie się skupiły najpiękniejsze gmachy nowego i starego Wiednia, jak ratusz, uniwersytet, teatr Burgu, Burg czyli zamek cesarski, ministerium sprawiedliwości. Twórcą planów był Teofil Hansen. Wybudowano gmach cały w 1874—1883 r. Koszta wynoszą 7,250.000 zł. Hansen sam skopiował formy najszlachetniejszego stylu greckiego.

Gmach składa się z wąskiego korpusu i dwu długich skrzydeł. W korpusie mieści się hala honorowa, gdzie stoja posągi marmurowe wybitnych polityków już zmarłych, w tej liczbie Smolki i Grocholskiego. W skrzydle prawem mieści się izba państw; w skrzydle lewym izba poselska. Oba skrzydła i obie sale niezem się od siebie nie różnią; budowniczy i dekoratorzy wewnętrzni starali się o wierne skopiowanie i tu i tam wszystkich szczegółów. Wystarczy zatem opisać salę poselską, aby mieć wyobrażenie o jej siostrze bliźniaczej. Sala ma kształt półkuli i jest oświetlona z góry dzięki dachowi szklanemu. Posiada dwie galerye i grzeszy fatalną akustyką. Prezydium mieści się na wysokiej estradzie u ściany prostej, tworzącej cięciwę, o którą ową półkole się opiera. Przed stołem prezesa mieszczą się stoły dla sekretarzy; poniżej tychże fotele i pulpity dla ministrów, którzy siedzą zwróceniem twarzą do izby, tyłem do prezesa. Ławki i pulpity poselskie wznoszą się łagodnie w górę od prezydium ku drzwiom, prowadzącym na korytarz, który biegnie naokoło sali. Te ławki tworzą kluny, zwrócone cieńszym końcem ku estradzie prezydialnej; między klinami porobiono przejścia dla posłów.

W każdym skrzydle mieszczą się sale komisyjne, biblioteka, archiwum, kancelarya, bufet (jeden dla obu izb). Czerwona sala, wybita materyą czerwoną, służy posłom do przyjmowania gości. Telefon, telegraf, poczta są do rozporządzenia posłów i prasy.

Gmach parlamentu węgierskiego wzorowano na londyńskim. Jeden front wychodzi na Dunaj, drugi na plac duży, po którego drugiej stronie widać gmach najwyższego trybunału sądowego. Plany opracował Steindl. Budowa trwała od 1885 roku po rok obecny kosztem 10 milionów zł. Można sądzić, iż na Węgry jest to gmach za duży i za drogi.

Parlament włoski mieści się na Monte Citorio, w gmachu, który się wali. Prawodawcy Italii zdecydowali chęć więc wybudować sobie nowy budynek. Ale skarb włoski pusty i nie pozwala na zbytki.

Zmarli:

We Lwowie dnia 4 b. m.: Orest Czerkawski, agent handlowy, lat 35, samobójstwo, rana postrzałowa czaszki; Anna Castiglione Kulkowska, lat 80, ogłupienie; Albina Pograniczna, córka zarobnika, lat 3, gruźlica płuc; Marya Pankiewska, córka rzeźnika, 7 miesięcy, niezbyt ostry przewodu pokarmowego; Marya Achaba, córka zarobnika, miesięcy 7, charłactwo ogólne; Eugeniusz Gierczuk, lat 2, szkarlatyna; Michał Erenfeld, syn murarza, poronienie; Zofia Radwańska, córka rzeźbiarza, lat 2, krzywica; Jan Woiski, syn służącej, 3 dni, brak sił żywotnych; Róża Turkol, poronienie. — Razem 7 wypadów śmierci naturalnej, 1 wypadek śmierci przypadkowej, oraz 2 wypadki poronienia.

W naszej Administracji złożyli:

Na Przytulisko brata Alberta:

Zebrane u pp. Langnerów 2 kor.

Dla pozbawionych pracy w Schodnicy:

Święcone z K. 6-50 kor., A. L. 2 kor., Wenantowie Szydłowsy, zamiast wieńca na trumnę śp. Fedorowicza 6 kor.

Dla Towarzystwa uczestników powstania 1863 r.:

Kasa zaliczkowa „Nadzieja“ w Sądowej Wiszni, zamiast wieńca dla śp. Edwarda Matala, byłego prezesa Tow., 10 kor.

Dar narodowy dla T. S. L.:

Kasa zaliczkowa „Nadzieja“ w Sądowej Wiszni, zamiast wieńca dla śp. Edwarda Matala, byłego prezesa Tow., 10 kor.

Na gimnazjum polskie w Cieszyńce

złożyli w naszej administracji:

Aleksander Stojalowski ze Stryja, zamiast wieńca na trumnę śp. Michała Ślósarskiego 10 kor., Wenantowie Szydłowsy, zamiast wieńca na trumnę śp. Fedorowicza 4 kor.

W roku bieżącym złożono w naszej administracji na powyższy cel razem z poprzednio wykazanemi **koron 4600-08.**

Na dar narodowy dla T. T. Jeża:

Inż. Fr. S. 2-50 kor.

Razem z poprzednio złożonemi **299-50 kor.**

Depesze handlowe.

Z targu pieniężnego.

Wiedeń, 18 kwietnia. Zamknięcie wczorajszej giełdy popoł. notowano: Akcje austr. Zakł. kredytowego 678-.-, Akcje węgier. Zakładu kredytowego 724-.-, Akcje anglo-banku 275-.-, Akcje Unionbanku 526-.-, Akcje Länderbanku 410-.-, Akcje Bankvereinu 485-.-, Akcje Bodencredit 958-.-, Akcje gal. Banku hipotecznego 540-.-, Akcje kolei państwowych 687-.-, Akcje kolei południowych 45-50, Akcje Tramway A. —.-, B. —.-, Akcje kolei Elbthal 449-50, Akcje kolei półn. 5520. Akcje kolei czern. 584-.-, Akcje Alpinu 333-.-, Akcje Rima Murany 486-50, Akcje Prag. Towarzystwa żel 1070-.-, Akcje Fabryk broni 343-.-, Akcje tureckie tytoniowe 339-.-, Oblig. węg. ind. 99-25, Renta majowa 100-75, Austr. Renta koronowa 101-.-, Węg. Renta koronowa 99-50, 56 l. Listy Tow. kred. ziem. 98-15, 4 proc. listy Banku kraj. 99-.-, 4 1/2 proc. listy Banku kraj. 102-70, 4 proc. listy Banku hip. 98-.-, 4 1/2 proc. listy Banku hip. 101-65, 5 proc. listy Banku hip. 112-.-, 4 proc. Gal. Obligacy. propinac. 99-30, 4 proc. Gal. pożycz. kraj. z 1893 r. 99-60, 4 proc. pożyczka m. Lwowa 96-85, Losy tureckie 119-.-, Marki 113-95, Ruble 252-50, Kredyty —.-, Alpinu —.-, Węg. kred. —.-, Unionbank —.-, Koleje państw. —.-.

Uspokojenie: spokojne przy ustalonych kursach.

Berlin, 18 kwietnia. Przy zamknięciu wczorajszym giełdy: Kredyty 212-75, Staatsbahny 147-75, Disconto Comandit 189-75, Berlin Tow. handl. 158-.-, Laura 223-60, Bohumery 190-20, Kolej półn. wschodnio-Pruska —.-, Ruble za gotówkę 216-30, Kolej warsz.-wied. 187-50, Kolej morza śródziemnego 96-30, Kolej Meridionalna 140-30, Losy tureckie 132-.-, Renta włoska —.-, „Harpener“ kopalnia węgla 186-.-, Kolej Marienburg-Miawka —.-, Konsolidacya 392-50 Lombardy 13-75, Kolej Henry 109-30, Niemiecki bank narodowy 121-25, Kanada Preferred 128-40, Akcje żeglugi hamburskiej 108-40, Kurs warszawski —.-.

Budapeszt, 18 kwietnia. Wczorajsza giełda: Węgierska renta złota 121-45, Węgierska renta koronowa 99-55, Węgierski bank kredytowy 725-.-, Węgierski bank dla przem. i handlu —.-, Węg. bank hipoteczny 521-.-, Węg. bank eskontowy 458-.-, Austriacki bank kredytowy 674-75, Rima Murany 486-50, Budapeszt kolej miejska 612-.-, Kolej południowa 44-50, Austr.-węg. kolej Państw. 687-.-.

Tendencja silna.

Berlin, 18 kwietnia. Wczorajsza giełda wieczorna: 4 proc. węgierska renta złota 102-75, Węgierska renta koronowa 100-40, Austr. akcje kredytowe 212-60, Staatsbahny 147-75 Lombardy 14-75, Disconto Comandit 189-75, Ruble 216-40. Tendencja silna.

Frankfurt, 18 kwietnia. Wczorajsza giełda wieczorna: Austr. renta papierowa —.-, Austr. renta srebrna 101-.-, Austr. renta złota 103-90, Austr. akcje kredytowe 212-70, Staatsbahny 147-80, Lombardy 13-80, 4 pr. austr. renta koronowa 90-25. Tendencja silna.

Targ zbożowy i towarowy.

Budapeszt, 18 kwietnia. Pszenica na kwiecień kor 7-75 do 7-76, Pszenica na maj 7-58 do 7-59, Pszenica na paźdz. 7-48 do 7-44, Żyto na kwiecień 6-72 do 6-72, Żyto na październik 6-40 do 6-41, Owies na kwiecień 6-.- do 6-01, Owies na październik 5-55 do 5-56, Kukurudza na maj 6-03 do 6-04, Kukurudza na lipiec 6-11 do 6-12, Rzepak na sierpień 12-15 do 12-25. Pogoda: deszcz.

